

BIALCZANIN

Miesięcznik samorządowy



Ukazuje się
w ostatni
wtorek
miesiąca

Nr 10 (69)

Październik 2000 r.

Biała Podlaska miastem bogatym aktywnością swoich mieszkańców

* Czy obecny układ komunikacyjny miasta zadowala pasażerów z Białej Podlaskiej?

- Przeprowadzona ankieta wśród mieszkańców dowodzi, że układ nie odpowiada oczekiwaniom społecznym. Są pewne dzielnice, gdzie nie mogą dotrzeć autobusy komunikacji miejskiej. Należałoby zatem zapewnić dowóz pasażerów mniejszymi środkami lokomocji, np. busami zdolnymi dojechać nawet do mniejszych, wąskich uliczek. Są też obszary miasta, w których zbiegają się linie komunikacyjne, czyli w okolicach dworca PKP i Placu Wolności. Autobusy kursują tam wyjątkowo często, tworząc w godzinach szczytu niesamowity tłok. Należy przy tym pamiętać, że likwidacja województwa białkopodlaskiego spowodowała zmiany organizacyjne w urzędach administracji oraz licznych zakładach pracy. Zmiany te sprawiają, że dotychczasowe trasy komunikacyjne okazują się anachroniczne. Powstały też nowe domy towarowe. Część zakładów pracy zmniejszyła wyraźnie zatrudnienie, co spowodowało zmianę kierunków dojazdu mieszkańców.

* Jakie zmiany wydają się Panu konieczne do uzdrowienia obecnej sytuacji?

- Zachodzi konieczności dokonania zmian organizacyjnych w układzie linii komunikacyjnych, wytyczenia głównych linii, obsługiwanych przez nowoczesne, duże autobusy oraz wytyczenia linii bocznych, gdzie z powodzeniem dałoby się wprowadzić komunikację mniejszymi środkami lokomocji. Myślimy o rozdzieleniu funkcji nadzorczych od wykonawczych w Miejskim Zakładzie Komunikacji. Jednym z warunków wydaje mi się przekształcenie zakładu w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Załoga MZK nie chce bowiem przekształcenia firmy w spółkę pracowniczą. Dopiero po dokonaniu tych przekształceń, możliwe będzie ustalenie nowych tras, zbadanie kierunków przemieszczania się mieszkańców i opracowanie zupełnie nowego schematu dostosowanego do nowej funkcji miasta. Rozpoczęliśmy już przygotowania w tym kierunku. Mamy opracowane wykresy wsiadających i wysiadających pasażerów na poszczególnych liniach oraz obciążenie autobusów w różnych porach dnia. Należy to teraz z pożytkiem wykorzystać.

* Kto miałby się tym zająć?

Mija 11 lat od powstania w Białej Podlaskiej Miejskiego Zakładu Komunikacji, podległego samorządowi lokalnemu. Obsługuje on 21 linii długości 215 kilometrów. Jakkolwiek Biała nie należy do wielkich aglomeracji, z autobusów MZK korzysta rocznie blisko 8 milionów pasażerów. Firma zatrudnia 126 osób. Gros z nich, bo aż 64 osoby to kierowcy. Ponadto w skład załogi wchodzi: 22 mechaników i robotników zaplecza, 23 pracownicy administracyjnych i 17 pomocniczych. Piętą achillesową zakładu jest tabor. Składa się on z 40 autobusów, z których aż 24 ma wiek ponad 10 lat. Wykorzystywanie wyeksploatowanych pojazdów powoduje konieczność utrzymania

- Planujemy utworzenie w wydziale dróg i komunikacji UM referatu komunikacji miejskiej. Zajmowałby się on sterowaniem ruchu w mieście. Referat jest korzystny z wielu względów, w tym również finansowych. Nowa komórka zajmować się będzie planowaniem linii, ustalaniem rozkładów jazdy, przetargami na wykonanie usługi.

autobusów MZK posługują się innymi biletami od tych, jakie obowiązują na liniach prywatnych. W przypadku przesiadania się pasażera z jednego autobusu do drugiego, wywołuje to pewien kłopot. Chcemy, by referat komunikacji miejskiej zajął się ujednoczeniem zasad odpłatności za usługę i wprowadził jednakowe bilety. Wy-

Białej Podlaskiej. Wyniknie z niego układ tras komunikacyjnych. Osobiście uważam, że Plac Wolności należałoby choć w części wyłączyć z ruchu kołowego. Klóci się to jednak z interesami kupców, funkcjonujących w centrum. Pasażerowie, przesiadający się do autobusów na Placu Wolności, są jednak potencjalnymi klientami

przez biednych i bezdomnych. Musimy ich gdzieś przenieść, zapewniając dach nad głową. Nastąpi to w przeciągu dwóch najbliższych lat, po wybudowaniu nowego bloku socjalnego. Do bloku tego przeniesiemy mieszkańców nie tylko baraku z ul. Narutowicza. Zwolnione miejsca przeznaczone zostaną na inwestycje miejskie. Myślę m.in. o Placu Rubina.

* Ostatnie dwa lata to okres dynamicznych zmian poprawy stanu dróg miejskich. Czy ten trend będzie przez władze miasta kontynuowany?

- Wiele ulic otrzymało nową nawierzchnię dzięki dodatkowym środkom, uzyskanym z wprowadzenia obligacji miejskich. Należy pamiętać, że kiedyś przyjdzie czas ich spłaty. Oczywiście, są dziś różne formy pozyskiwania środków na inwestycje miejskie, np. kredyty bankowe nieco tańsze od obligacji. W moim przekonaniu, miasto powinno korzystać z kredytów, ponieważ konsumpcja zawsze będzie przeważała nad innymi potrzebami. Widać to doskonale na przykładzie budownictwa komunalnego i komunikacji miejskiej. Jeśli nie uda się wykonać tych przedsięwzięć z zaciąganych kredytów, to raczej nie ma szans na realizację planów. Po prostu, podobnie jak w gospodarstwie domowym, bardzo trudno jest inwestować z uzyskanych oszczędności. Sądzę więc, że widoczny teraz boom drogowy zostanie utrzymany, choć może nie w tak dużym rozmiarze. Główne ulice zostały w zasadzie wybudowane. Teraz czeka nas budowa ulicy Północnej, która jest ogromnym przedsięwzięciem. Trzeba będzie na nie poświęcić znaczne nakłady finansowe. Liczę na to, że część środków otrzymamy od tureckiego partnera Toya, zainteresowanego rozbudową infrastruktury białskiego lotniska. Mamy opracowaną strategię rozwoju Białej Podlaskiej, w której zaplanowaliśmy budowę obwodnicy zachodniej, łączącej lotnisko z trasą E-30. Gdyby znalazły się na nią środki, udałoby się odciążyć centrum. W tej chwili jest ono zatłoczone 50 proc. powyżej średniego natężenia ruchu w kraju.

Musimy odciążyć centrum

Rozmowa

Istvana Grabowskiego
z wiceprezydentem miasta
Henrykiem CHMIELEM

* Inaczej mówiąc zniknie monopol przewozowy MZK.

- Urząd Miasta jest zobowiązany do zapewnienia mieszkańcom dogodnych środków komunikacyjnych. Dlatego chcemy utworzyć kilka tzw. linii podstawowych zapewniających bezpieczeństwo przewozów. Te linie chcielibyśmy przekazać (po negocjacji cen) nowej spółce komunikacyjnej, powstałej z MZK. Natomiast na resztę linii, zwłaszcza tych mniejszych, mniej obleganych przez pasażerów, przeprowadzimy przetargi. Zdaję sobie sprawę, że Biała Podlaska jest małym miastem, gdzie trzeba dopiero stworzyć konkurencję na rynku przewozowym. Zarząd Miasta dopuścił do świadczenia usług wszystkich, którzy wyrażali taką gotowość. Obecnie, poza MZK, pasażerów wożą dwie spółki prywatne. Kto wie, może w przyszłości będzie ich więcej. Dzięki temu możliwy byłby dojazd wszędzie tam, gdzie do tej pory nie docierały linie MZK.

* Wspomniał Pan o konkurencji na rynku przewozowym. Czy dojazdy pasażerów odbywają się bezkonfliktowo?

- Nie udało się dotąd rozwiązać kilku kwestii, m.in. wprowadzenia jednolitych biletów, obowiązujących we wszystkich środkach transportu na terenie miasta. Aktualnie pasażerowie



konawcy mieliby za zadanie przewieźć pasażerów na wyznaczonej linii i w określonej porze. Natomiast ustalanie tras i częstotliwości kursowania, sprzedaż biletów, tudzież wszystkie rozliczenia finansowe z poszczególnymi spółkami pozostałyby w gestii wspomnianego referatu. Do niego należałoby też ustalenie zwolnień i ulg pasażerów.

* Do tej pory wszystkie autobusy zatrzymują się na Placu Wolności, który jest coraz bardziej zatłoczony. Czy przewiduje się omijanie śródmieścia przez autobusy komunikacji miejskiej?

- Aktualnie trwają prace nad koncepcją zagospodarowania centrum

sklepów i powodują wyraźny wzrost obrotów istniejących tu placówek handlowych. Nie chciałbym, by zmiana układu komunikacyjnego przyczyniła się do ograniczenia popytu.

Rozważamy, czy komunikację miejską poprowadzić tylko przez południową Placu Wolności, czy też skupić się wyłącznie na ulicach Narutowicza i Zam-

kowa. Obie ulice nadają się z powodzeniem do nowych funkcji komunikacyjnych. Trudno mi odpowiedzieć jednoznacznie, jaka decyzja zapadnie w tej sprawie.

* Przed kilku laty głośno było w mieście o budowie nowych, sporych pojemnościowo parkingów, pozwalających zapobiegać korkom ulicznym w centrum. Na razie powstał jeden taki parking obok cmentarza parafialnego przy ulicy Janowskiej. Kiedy będą budowane następne?

- Jesteśmy przygotowani do budowy kolejnego parkingu. Będzie on usytuowany obok ulicy Narutowicza, naprzeciw ulicy Prostej. Na razie stoi tam jeszcze barak zamieszkiwany

Białka komunikacja

nia rozbudowanego zaplecza technicznego.

Badania ankietowe wśród pasażerów, przeprowadzone jesienią ub. roku pozwoliły poznać oczekiwania komunikacyjne mieszkańców. Od 3 lat w przewozach miejskich występuje wyraźna tendencja spadku pasażerów oraz sprzedaży miesięcznych biletów ulgowych. Spadek pasażerów spowodował pogorszenie relacji ekonomicznych przedsiębiorstwa. Dynamika kosztów wyraźnie przewyższa dynamikę wpływów. Na pogorszenie wyników finansowych MZK składa się

kilka czynników. Niewątpliwym związkiem ma zwiększająca się systematycznie ilość pojazdów osobowych. Zarejestrowano ich dotąd 15 tys. Wzrosła też ilość taksówek oraz autobusów linii prywatnych. Na niekorzystne relacje nakłada się również układ linii odlegających od zmian, jakie zaszły w mieście po likwidacji województwa białkopodlaskiego. Dlatego też zrodziła się koncepcja reorganizacji komunikacji miejskiej. Nadzrędnym jej celem jest oddzielenie funkcji zarządzających od wykonawczych. Reorganizacja komunikacji wiąże się z

utworzeniem referatu bądź zarządu, zajmującego się marketingiem. Będzie on zatrudniał fachowców od komunikacji zbiorowej. Ustalać oni trasy linii komunikacyjnych, rozkłady jazdy, dokonają analizy kosztów oraz podziału linii między poszczególnych przewoźników. Przewoźnicy będą świadczyć usługi w oparciu o ustalony rozkład jazdy z wynagrodzeniem od wozokilometra. Cała sieć komunikacji miejskiej, bez względu na przewoźnika, będzie posiadała jednakowe bilety, co pozbawi pasażerów zbytecznych stresów.

Ze względu na konieczność dostosowania struktury do wymagań rynkowych zachodzi konieczność przekształcenia zakładu budżetowego MZK w spółkę kapitałową. Niewątpliwą jej zaletą ma być: samodzielność w zarządzaniu firmą, osobowość prawna, dostęp do kapitału zewnętrznego, niezależność od jednorocznego budżetu miasta, możliwość działań komercyjnych oraz jednoznaczny podział kompetencji między samorządem lokalnym a spółką.

Zły stan taboru zmusza do zakupu w najbliższych latach 15 nowych autobusów. Zakup ten pozwoli na znaczące finansowanie taboru w najbliższych latach z odpisów amortyzacyjnych.

*** Straż Miejska zobowiązana jest przede wszystkim do przestrzegania porządku i czystości w mieście. Czy z tego zadania wywiązuje się należycie?**

- Jestem przekonany, że tak. W roku ubiegłym przeprowadziliśmy kompleksową kontrolę prywatnych posesji. Interesowaliśmy się, czy ich właściciele posiadają pojemniki na nieczystości i w jaki sposób się ich pozbywają. Dziś możemy stwierdzić, że większość osób stosuje się do naszych zaleceń, choć nie wszyscy posiadają dokumenty stwierdzające wywóz śmieci na jedynie obowiązujące składowiska w Kaliłowie. Nie ograniczamy się do odwiedzania prywatnych posesji. Wkraczamy na teren zakładów pracy jeśli zachodzi uzasadniona konieczność. Staramy się udzielać pouczeń, ale jeśli nie skutkuje perswazja nakładamy mandaty gotówkowe. W niektórych przypadkach (np. sprawców wywożenia śmieci do lasu) kierujemy wnioski do kolegium ds. wykroczeń. W tym roku wspólnie z wydziałem gospodarki komunalnej UM zlikwidowaliśmy dzikie wysypisko śmieci pod Ślawacinkiem. Zapewniam, że będziemy konkretnie ścigać sprawców wywózki nieczystości w miejsca niedozwolone.

*** Najwięcej emocji wywołuje rzadka (zdaniem wielu osób) obecność strażników na bazarze miejskim, gdzie nagminnie handluje się alkoholem i papierosami bez akcyzy.**

- Bywamy tam dosyć często. Nasza obecność na bazarze wywołuje popłoch wśród handlarzy z wschodniej granicy. Warto jednak wiedzieć, że sprzedaż towaru bez akcyzy jest wykrocze-

niem skarbowym, które mogą ścigać pracownicy organów administracji państwowej (Urzędu Skarbowego, Urzędu Kontroli Skarbowej lub Straży Granicznej). My możemy ukarać mandatem za sprzedaż alkoholu lub papierosów w miejscu niedozwolonym. Wiadomo przecież, że regulamin targowiska zabrania handlu alkoholem. Nasi funkcjonariusze nie mają uprawnień do kontroli bagaży cudzoziemców, ani do żądania okazania ich zawartości. Reagują w momencie, gdy dostrzegą zawieraną transakcję lub kiedy widzą w ręku sprzedawcy „trefny” towar. Niestuszne są zarzuty jakoby strażnicy plądrowali torby handlujących w poszukiwaniu towaru bez akcyzy. Zdarzają się natomiast porzucone bagaże, które sprawdzamy i zabezpieczamy. Bywa też, że podejmujemy interwencje w przypadku stwierdzonej kradzieży na bazarze. Po zatrzymaniu sprawcy musimy go przekazać policji.

*** Wśród narzekających na waszą operatywność są kierowcy.**

- Zapewne ci, którym nakładamy blokady na koła lub karamy mandatami. Proszę jednak za-

scach. Jeśli taki pojazd zagraża ruchowi drogowemu, mamy prawo ściągnięcia go na parking strzeżony, a właściciel bywa obciążony kosztami holowania. Nie wszyscy kierowcy biorą sobie do

interwencję. Bywają też ludzie, którzy mają nam za złe, że próbujemy egzekwować przestrzeganie porządku. Jesteśmy życzliwie nastawieni do ludzi. Stąd też większość naszych interwencji kończy się pouczeniem. Mandaty wypisujemy w sytuacjach ostatecznych. Większość z nich oscyluje wokół kwoty 50 zł.

*** Podobno miarą skuteczności Służby Miejskiej jest ilość podjętych interwencji.**

- Rzeczywiście, na brak zajęcia nie narzekamy. Tylko w ciągu ośmiu miesięcy br. podjęliśmy 7 tys. interwencji. O naszej łagodności może świadczyć fakt, że wypisaliśmy tylko 1600 mandatów.

*** Czy Straż ma wystarczającą obsadę kadrową?**

- W moim odczuciu tak. W Straży Miejskiej pracuje 17 strażników, którzy są w stanie podjąć nałożony obowiązek. Muszę dodać, że nie jest to łatwa służba. Wymaga dużej sprawności fizycznej i predyspozycji psychicznych. Na porządku dziennym bywają bowiem sytuacje stresowe. Nawet grzeczne zwrócenie uwagi przez strażnika kończy się w wielu przypadkach awanturą. Mimo wszystko staramy się zachować spokój.

*** Dziękujemy panu za wypowiedź.**

Not. TOM

fol. A. Trochimiuk

Niełatwa służba

ROZMOWA Z KOMENDANTEM STRAŻY MIEJSKIEJ
ARTUREM ŻUKOWSKIM



uważyć, że nasze działania spowodowane są parkowaniem pojazdów w niedozwolonych miej-

serca nasze uwagi. Niektórzy „zarobili” u nas kilkanaście mandatów i nadal nic sobie z tego nie robią.

*** Z jakimi relacjami mieszkają w spotykaniu się podczas służby?**

- Z pewnością nie cieszymy się estymą równą policji. Trzeba jednak pamiętać, że reagujemy

w drobnych sprawach codziennych. Niektórzy są nam wdzięczni i dziękują nam za słuszną

Wszechstronny "Komunalnik"

Solidność, wyjątkowa staranność i takt to cechy najczęściej wymieniane przez klientów Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Komunalnik”. Od 8 lat prowadzi ono m.in. kompleksowe usługi pogrzebowe. Korzystają z nich mieszkańcy Białej Podlaskiej i okolicznych gmin. Spółka „Komunalnik” kontynuuje działalność Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które również świadczyło usługi funeralne.

W Białej, gdzie funkcjonują zaledwie dwie firmy pogrzebowe, nie zdarzają się przypadki niezdrównej konkurencji, czy obserwowanej w innych ośrodkach walki podjazdowej. Rywalizacja polega raczej na podnoszeniu jakości świadczonych usług. Wybór firmy pozostaje domeną klienta. Osoby zdecydowane skorzystać z oferty „Komunalnika” mogą liczyć na kompleksową obsługę, związaną z przygotowaniem niezbędnych czynności związanych z pochówkiem, organizacją ceremonii pogrzebowej, drukiem nekrologów i malowaniem tabliczek nagrobnych.

Firma dysponuje prosekotorem dzierżawionym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Tam też dokonuje się przygotowania zmarłego do ostatniej drogi. Firma oferuje klientom kilka rodzajów trumien z odpowiednimi akcesoriami pogrzebowymi. Pracownicy „Komunalnika” zapewniają rodzinie zmarłego wieńce i wiązanki kwiatów, a także miejsce na cmentarzu. Spółka jest administratorem cmentarza komunalnego, istniejącego od 11 lat. Można zamówić na nim grób ziemny lub solidny grobowiec, wykonany na zamówienie klienta. Jego wielkość, kształt i rodzaj zastosowanego materiału zależy od zamożności zleceniodawcy. Generalnie jednak wiele osób decyduje się na granitowe i marmurowe grobowce.

Spółka gwarantuje transport zmarłego oraz rodziny i żałobników. Posiada solidny karawan „Bella” oraz kilka pojazdów do transportu zwłok. Jedyne wyjątki, do których angażowane są rodziny, to akty zgonu z USC i zasilek pogrzebowy z ZUS.

Jakkolwiek spółka nie reklamuje zbytnio swych usług, na brak klientów nie narzeka. Obecnie zagospodarowuje cmentarz komunalny, utworzony za miastem obok trasy E-30. Powstaje tam sieć wodociągowa, która pozwoli utrzymać istniejące kwatery w należytej staranności.

TOM

Urząd Miasta Biała Podlaska

zatrudni
na podstawie umowy-zlecenia
osoby pełnoletnie, dyspozycyjne
do roznoszenia korespondencji na terenie miasta

Informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta
ul. Piłsudskiego 3, pok. 208 lub 343-66-92 w. 115
w terminie do 15 listopada

* ogł.

Alkoholizm nie od dziś stanowi jeden z głównych problemów polskiego społeczeństwa. Do widoku nietrzeźwych, zataczających się na nogach osobników zdążyliśmy nawet przywyknąć i po cichu ich zaakceptować, jeśli skutki ich opilstwa nie burzą w jakimś stopniu naszego bezpieczeństwa. Zapobieganiom rozmiarom plagi i łagodzeniem jej skutków zajmują się

posiedzenia komisji rozwiązywania problemów alkoholowych celem ustalenia planu pomocy. Do tej pory zgłosiło się około 25 proc. zapraszanych osób. Część z nich wyraziła gotowość korzystania z pomocy punktu konsultacyjno - interwencyjnego przy ul. Janowskiej 55. W przypadkach, gdy problem dotyczył sprawców przemocy mających już wyroki skazujące w zawiesz-

Do ich przełamania przyczyniła się konsekwentna postawa członków komisji, radnych i Zarządu Miasta. W ubiegłym roku zorganizowano posiedzenie trzech komisji Rady Miejskiej: spraw społecznych, oświaty i kultury oraz zdrowia. Poświęcono je sprawom patologii wśród dzieci i młodzieży. Główny wniosek dotyczył potrzeby utworzenia świetlicy. Gdy w połowie br. pojawi-

Przeciw patologii

różne instytucje i osoby. Podejmowane przez nich działania są trudne, a efekty nie zawsze spełniają społeczne oczekiwania. Rosnący pęd do kieliszka, zwłaszcza młodzieży, nie znaczy wcale że niczego pozytywnego nie da się osiągnąć, a działania grupy społeczników są skazane na klęskę.

W Białej Podlaskiej na uwagę zasługują dwie nowe formy działania podjęte w br. z inicjatywy członków komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Pierwszą z nich są wprowadzone w Izbie Wyrzeźwień oddziaływania psychologiczno - interwencyjne wobec sprawców przemocy w rodzinie, doprowadzonych na skutek interwencji policji. W ciągu czterech i pół miesięcy br. przeprowadzono już takie rozmowy z około stu sprawcami przemocy. Po każdej z nich ofiary złego traktowania w domu a także nadużywający napojów wysokowych byli zapraszani na

posiedzenia komisji rozwiązywania problemów alkoholowych celem ustalenia planu pomocy. Do tej pory zgłosiło się około 25 proc. zapraszanych osób. Część z nich wyraziła gotowość korzystania z pomocy punktu konsultacyjno - interwencyjnego przy ul. Janowskiej 55. W przypadkach, gdy problem dotyczył sprawców przemocy mających już wyroki skazujące w zawiesz-

niem za maltretowanie rodziny, komisja zawiadamiała sąd o kontynuowaniu przestępstwa. Niekiedy wszczynano postępowania w sprawie leczenia odwykowego uzależnionych osób. Rozmowy psychologiczno - interwencyjne w Izbie Wyrzeźwień zapoczątkowują więc proces pomagania osobom uwikłanym w piekło przemocy rodzinnej, ofiarom przemocy, często doprowadzonym do stanu krańcowego wyczerpania. Członkowie wspomnianej komisji oczekują w pokoju nr 201 Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 3 na wszystkich, do których kierowane są zaproszenia w sprawie rozważenia sposobu udzielania pomocy.

Drugą formę działania wprowadzono w październiku br. Jest nią otwarcie środowiskowej świetlicy socjoterapeutycznej „Dziupła”. Sam pomysł na świetlicę pojawił się dużo wcześniej. Przeszkodą w realizacji były trudności natury finansowej i lokalowej.

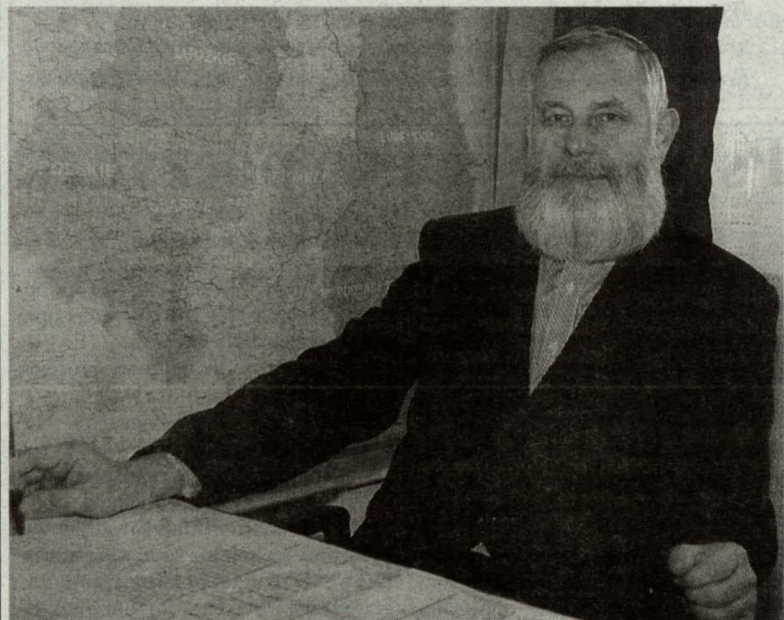
ły się wolne pomieszczenia w żłobku przy ul. Janowskiej 22, dokonano ich adaptacji na potrzeby świetlicy. Same pomieszczenia o powierzchni ponad 160 mkw. to za mało. Należało wypełnić je treścią. Prowadzenia zajęć z dziećmi podjęła się Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna. Pracownicy poradni podjęły się również prowadzenia zajęć świetlicowych. Przewidziano je dla 25 dzieci. Rzeczywistość przerosła oczekiwania. Już teraz przychodzi do „Dziupli” dwa razy tyle, a chętnych jest znacznie więcej. Świetlica nie jest związana z żadną szkołą. Zajęcia prowadzone są codziennie w godzinach popołudniowych (z wyjątkiem niedziel i świąt). Sponsorom, którzy nie zawahali się pospieszyć z pomocą należą się słowa gorącego podziękowania. Uśmiech dzieci i wdzięczność rodziców stanowi symboliczną zapłatę za okazane zaangażowanie.

TOM

Szkoła wywodzi swój rodowód z czteroklasowej szkoły średniej (z klasą wstępną) im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, zorganizowanej we wrześniu 1916 r. w Białej Podlaskiej przez grono miejscowej inteligencji – społecznych działaczy kulturalno-oświatowych.

Szkoła posiadała swą siedzibę na pierwszym piętrze prywatnej kamienicy, znajdującej się na rogu ulic Janowskiej i Grabanowskiej (obecnie: Janowska i Moniuszki), zajmując cztery pokoje i kuchnię.

We wrześniu 1919 r. dotychczas prywatne gimnazjum zostało upaństwowione, zachowując imię Józefa Ignacego Kraszewskiego. Dla dziewcząt z klas: pierwszej, drugiej i trzeciej zorganizowano nową szkołę. Dziewczęta z klas czwartych pozostały w szkole do dnia jej ukończenia i otrzymały świadectwa dojrzałości. W ten sposób zaistniały w Białej Podlaskiej dwie szkoły średnie ogólnokształcące: Państwowe Gimnazjum Męskie im. Józefa Ignacego Kraszewskiego i Państwowe Gimnazjum Żeńskie, które za swą patronkę obrało Emilię Plater. Obie szkoły były ośmioklasowe, a przyjmowano do nich młodzież po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej.



W czasie tworzenia i organizowania Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Białej Podlaskiej władze oświatowe podjęły decyzję o umieszczeniu szkoły w jednopiętrowym poklasztornym budynku reformatów, przylegającym do kościoła św. Antoniego przy ul. Krzywej (obecnie ul. G. Narutowicza). Budynek uzyskano w ramach dzierżawy od Podlaskiej Kurii Biskupiej.

Ponieważ budynek zajęty był wówczas przez reformujący się w Białej 34 pułk piechoty, naukę w gimnazjum żeńskim prowadzono w godzinach popołudniowych w budynku gimnazjum męskiego. Po niezbędnej remoncie pomieszczeń oraz po wyposażeniu sal lekcyjnych w meble i sprzęty w dniu 1 listopada 1919 r. gimnazjum żeńskie przeprowadziło się do własnego budynku, a zajęcia szkolne odbywały się od tego dnia normalnie, w godzinach popołudniowych. W tym początkowym okresie naukę prowadzono w trzech klasach: pierwszej, drugiej i trzeciej oraz w klasie wstępnej.

Pierwszą dyrektorką, zwaną wtedy przełożoną, była **Janina Niedźwiecka**. Jej zdolności organizacyjne i energii szkoła zawdzięcza swój szybki rozwój od pierwszych miesięcy istnienia i działalności. Pierwszy egzamin maturalny odbył się w czerwcu 1915 r., a świadectwa dojrzałości otrzymało 9 uczennic. Od roku 1925 do czerwca 1939 r. szkołę ukończyło 223 uczennice,

otrzymując świadectwa dojrzałości (maturalne).

O stałym rozwoju szkoły świadczą systematycznie wzrastająca licz-



ba uczących się w szkole dziewcząt w Białej Podlaskiej i okolicy, ale także z sąsiednich powiatów: radzyńskiego i Włodawskiego. W roku szkolnym 1938/1939, ostatnim przed

wybuchem drugiej wojny światowej w szkole uczyło się 379 dziewcząt. Warto dodać, że w okresie od roku 1919 do 1939 r. w szkole uczyło się łącznie około 1200 dziewcząt.

Po reformie szkolnictwa w Polsce, od roku szkolnego 1937/1938 szkoła nosiła nazwę: II Państwowe Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej. Naukę prowadzono w czterech klasach gimnazjum i dwóch klasach liceum. Do gimnazjum przyjmowano dziewczęta, które ukończyły 6 lub 7 klas szkoły powszechnej. Ostatnia matura, tj. po ukończeniu 8 klas gimnazjum, odbyła się w czerwcu 1938 roku. Matura licealna w czerwcu 1939 roku. Maturę licealną po dwóch klasach liceum otrzymało 16 dziewcząt. We wrześniu 1929 roku uczennice i grono nauczycielskie pożegnało dotychczasową dyrektorkę szkoły, Janinę Niedźwiecką, która po otrzymaniu nominacji na stanowisko dyrektorki Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater w Grodnie, wyjechała z Białej Podlaskiej. Zmarła wiosną 1940 roku w sowieckim więzieniu w Mińsku Białoruskim. Nową dyrektorką, od stycznia 1929 roku została mianowaną **Wanda Madlerowa**, która pełniła swą funkcję do 16 listopada 1939 roku.

W latach drugiej wojny światowej i niemieckiej okupacji (1939-1944) obie białskie szkoły średnie zostały zamknięte przez okupanta, a nauka na poziomie szkoły średniej została zabroniona. Budynek (mury i drewniany) Państwowego Liceum i Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater przy ulicy Narutowicza już w połowie października 1939 roku niemieckie władze wojskowe

zajęły na szpital wojenny.

Dotkliwym ciosem wymierzonym przez okupanta w podlaską inteligencję, jak również w nauczycieli,

było aresztowanie przez gestapo Wandy Madlerowej razem z gronem nauczycieli wezwanych podstępnie do budynku białskiego starostwa pod pretekstem rzekomego wznowienia

nauki w szkołach średnich. Aresztowanie nastąpiło w czerwcu 1940 roku. Po krótkim pobycie w białskim więzieniu przy ulicy Prostej aresztowanych nauczycieli razem z kilkunastoosobową grupą miejscowej inteligencji wywieziono z Białej do więzienia na Zamku w Lublinie. Po blisko czterech miesiącach kilka aresztowanych nauczycielek zwolniono z więzienia. Nauczycieli osadzono w obozach koncentracyjnych.

Po niemieckiej okupacji, zakończonej w ostatnich dniach lipca 1944 roku i po przybyciu na Podlasie Armii Czerwonej niewielkie wówczas grono białskich nauczycieli szkół średnich z **Anielą Walewską** i **Stanisławem Damroszem** na czele przystąpiło do organizowania od podstaw średniego szkolnictwa ogólnokształcącego. Był to bardzo trudny okres obu białskich szkół średnich, szczególnie w jego początkach, tj. od września 1944 roku do czerwca 1947 r. W tym okresie dyrektorką szkoły była Anielą Walewska, pracująca jako dyrektorka do VI.1950 roku.

W okresie powojennych trzydziestu kilku lat szkoła przy swym systematycznym rozwoju borykała się ustawicznie z trudnościami i kłopotami lokalowymi. Stary budynek klasztorny Reformatów, który od 1919 roku był siedzibą szkoły, już w latach 1945-1955 nie odpowiadał



potrzebom i wymaganiom dydaktyczno-wychowawczym. Wyjściem z tego dość długiego impasu lokalowego była budowa i oddanie do użytku w 1980 roku nowego pawilonu dydaktycznego, zlokalizowanego na terenie klasztornym. Jednak ten obiekt w niewielkim stopniu złagodził trudną sytuację lokalową szkoły, tym bardziej, że do nowych pomieszczeń musiano przyjąć Studium Wychowawczyń Przedszkoli. W

związku z tym podjęto starania zmierzające do kontynuowania procesu rozbudowy szkoły. W roku 1988 reaktywował swą działalność Społeczny Komitet Rozbudowy. Po opracowaniu niezbędnej dokumentacji technicznej, projektowo-kosztorysowej w lipcu 1991 roku rozpoczęto budowę dwóch następnych pawilonów A i B z gazową kotłownią centralnego ogrzewania.

Poprawa warunków lokalowych, do których należy też zaliczyć wyremontowaną halę sportową, wiąże się z dobrymi wynikami, osiąganymi przez wychowanków. One zaś wystawiają szkole doskonałą opinię, procentującą naborem nowych uczniów. Zdecydowana ich większość przystępuje co roku egzaminu dojrzałości, by potem ubiegać się o

indeks wyższej uczelni. Dość powiedzieć, że w 1998 roku 55,5 abiturientów zostało przyjętych na studia. Rok później wynik został poprawiony. Już 78 proc. absolwentów zostało studentami, natomiast w tym roku kalendarzowym na wyższe uczelnie



przyjętych zostało 80 proc. dawnych uczniów liceum.

Wychowankowie „Platerki” uczestniczą chętnie w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, osiągając zadowalające rezultaty. W roku 1999 **Marta Cieślak** została laureatką finału olimpiady historycznej, **Małgorzata Socha** finalistką konkur-

liceum uczestniczyli w etapie wojewódzkim olimpiady literatury i języka polskiego oraz olimpiadzie artystycznej. **Iwona Kuszneruk** zdobyła II miejsce w finale Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Godne zauważenia są wyniki **Krzysztofa Króla**, za świetne wyniki w nauce uzyskał on stypendium premiera RP. Osiągnął średnią ocen 5,23. Pomimo skromnych dotąd warunków do kształtowania tężyzny fizycznej, reprezentanci szkoły osiągnęli doskonałe wyniki w zawodach sportowych. Drużyna dziewcząt zajęła I miejsce w mistrzostwach piłki siatkowej województwa lubelskiego, natomiast siatkarze uplasowali się na czwartej pozycji w województwie. Powodzeniem cieszą się też inne dyscypliny. **Magdalena Panasiuk** i **Barbara Mar-**

czuk należą do reprezentacji narodowej w korbalu. Wyjeżdżały nawet do Australii na mistrzostwo Pucharu Świata w tej dyscyplinie.

W obecnym roku szkolnym w „Platerce” uczy się 1117 uczniów, skupionych w 31 oddziałach. Wie-

dzę przekazuje im 54 nauczycieli. Zdaniem wychowanków, kontakty na linii uczeń - wychowawca układają się bardzo dobrze, co też sprzyja rozwijaniu zainteresowań, odkrywaniu talentów. **Ewa Borowska - Kurpeta** (skądinąd uzdolniona plastyczka, autorka wielu wystaw) prowadzi zajęcia z młodzieżą uzdolnioną plastycznie. Z kolei **Małgorzata Chwedeć** sprawuje pieczę nad ambitnym kołem literackim. Jeśli doda się do tego możliwość rozwijania zainteresowań informatycznych w dobrze wyposażonej pracowni komputerowej, otrzymamy obraz szkoły na wskroś nowoczesnej, otwierającej młodzieży szerokie horyzonty. Dyrektor liceum **Ryszard Gałązka** (z zawodu anglista) podkreśla, że sukcesy nie przychodzą nagle same. Okupione są solidną pracą uczniów, którym sprzyja dobra atmosfera i życzliwość pedagogów. Grono nauczycielskie i uczniowie „Platerki” tworzą doskonale rozumiejącą się społeczność. Przyświeca jej cel gruntownego poznania różnych aspektów wiedzy. Im lepsze wyniki zdoła się osiągnąć w szkole, tym łatwiej przyjdzie radzić sobie na wybranej wyższej uczelni. Coraz większa grypa uczniów liceum ogólnokształcącego łączy swą przyszłość ze studiami pozwalającymi zdobyć atrakcyjny, dobrze popłatny zawód. To także powód do zadowolenia.

TOM

Podlaski przedsiębiorca



Aktualności samorządu gospodarczego

Październik 2000 r.

Nr 9(30)

W dniu 12 października 2000 roku odbyła się w Warszawie międzynarodowa konferencja „**Wzmocnienie organizacji przedsiębiorców**”. W konferencji udział wzięli członkowie Sejmowej Komisji MSP, Ministerstwa Gospodarki, reprezentanci organizacji przedsiębiorców w Europie Środkowej, przedstawiciele Center for International Private Enterprise oraz BPIG.

Konferencja była częścią większego projektu, którego celem jest

dystrybucją wypracowanego dochodu narodowego. Sprawy tworzenia i powiększania produkcji krajowej schodzą na plan dalszy. W efekcie liczba nowo utworzonych miejsc pracy jest niezadowolająca i stopa bezrobocia utrzymuje się na niezwykle wysokim poziomie. Organizacje przedsiębiorców prowadząc rzecznictwo interesów środowiska gospodarczego domagają się polepszenia warunków prowadzenia działalności gospodarczej zwłaszcza zaś uela-

teczne rzecznictwo interesów środowisk gospodarczych wobec władz publicznych. To organizacja ciesząca się wysoką reputacją, społecznym uznaniem i wdrażająca wśród swoich członków zasady etycznego prowadzenia biznesu.

Instytut, wspólnie z **Center for International Private Enterprise** z Waszyngtonu, podjął się realizacji projektu zatytułowanego „**Wzmocnienie potencjału organizacji przedsiębiorców w Polsce**”. W ramach projektu odbywały

O silną reprezentację przedsiębiorców

wszehstronne zbadanie silnych i słabych stron organizacji samorządu gospodarczego, oczekiwań przedsiębiorców wobec reprezentujących ich organizacji, a także zaproponowanie rozwiązań mających na celu zwiększenie ich sprawności zwłaszcza w zakresie rzecznictwa interesów członków wobec władz centralnych i samorządowych oraz polepszenie zakresu i jakości usług.

Wzmocnienie potencjału organizacji przedsiębiorców jest istotnym **czynnikiem budowy równowagi pomiędzy partnerami społecznymi** w gospodarce narodowej. Obecna sytuacja charakteryzująca się **dominacją środowisk pracowniczych** powoduje nadmierną koncentrację zainteresowania władz publicznych na kwestiach związanych z

styczenia przepisów rynku pracy oraz poprawy prawnej infrastruktury prowadzenia biznesu. Skuteczność tych działań jest obecnie niewielka, głównie z powodu rozdrobnienia środowisk gospodarczych i reprezentowania tylko części osób prowadzących działalność gospodarczą.

Dla osiągnięcia celów związanych z promocją rozwoju gospodarki niezbędne jest istnienie **silnych organizacji przedsiębiorców**. Silna organizacja przedsiębiorców to w ocenie **Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym** Krajowej Izby Gospodarczej, organizacja liczna, dobrze reprezentowana w środowiskach gospodarczych, atrakcyjna dla swoich członków, oferująca im oraz przedsiębiorcom niezrzeszonym szeroki zakres usług. Silna organizacja przedsiębiorców to organizacja prowadząca sku-

się **warsztaty** dla kierownictw izb gospodarczych mające na celu wzbogacenie ich wiedzy w zakresie kształtowania zakresu usług dla członków, rzecznictwa interesów wobec władz publicznych, współpracy z politykami, strategii marketingowej i szeregu innych zagadnień. W ramach projektu przeprowadzono też **dogłębne badanie ocen i preferencji przedsiębiorców** dotyczących funkcjonowania ich organizacji. W ramach projektu przeprowadzono badanie przedsiębiorców będących członkami izb gospodarczych, przedsiębiorców niezrzeszonych, dyrektorów izb gospodarczych oraz nieaktywnych lub byłych członków izb gospodarczych.

Raport - Wzmocnienie potencjału organizacji przedsiębiorców w Polsce. Mieczysław Bąk, Przemysław Kulawczuk, Anna Szcześniak. Warszawa 2000.

Bialfama w grupie Swarzędz S.A.

Siła technologii i kadr

4 października 2000 roku w siedzibie Bialskich Fabryk Mebli S.A. została symbolicznie przypieczętowana transakcja dotycząca ostatecznego przejęcia firmy przez grupę Swarzędz S.A. W Białej Podlaskiej zjawili się prezesi Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Jupiter i zarządu spółki Swarzędz S.A. Przyjechała też kadra kierownicza wszystkich podmiotów tworzących nową, największą w kraju grupę kapitałową, zajmującą się produkcją mebli.

20 czerwca 2000 roku spółka Swarzędz S.A. (wtedy jeszcze jako Swarzędzkie Fabryki Mebli S.A.) zakupiła od Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Jupiter 943.330 akcji Bialfamu S.A. po 2,30 zł za jedną akcję, co stanowiło łączną kwotę 2.169.659 zł. Cena nominalna akcji wynosiła 1,92 zł. 14 września 2000 r. Swarzędz S.A. na mocy zobowiązań z Swarzędz, zrealizował kolejną umowę i zakupił od Jupitera jeszcze 1.123.044 akcji po 2,30 zł, co czyniło sumę 2.583.001,20 zł. Zakup z czerwca dawał Swarzędzowi 24,99% akcji Bialfamu. We wrześniu było to kolejne 29,77%.

3 października 2000 r. transakcja Swarzędza S.A. z NFI Jupiter została ostatecznie sfinalizowana, a suma zakupionych kolejno akcji Bialfamu - 24,99% plus 29,77% dała mu pakiet większościowy, wynoszący 54,76%. Łączna kwota do zapłaty wyniosła 7.752.660,20 zł. Swarzędz złożył ponadto ofertę kupna pozostających jeszcze w rękach skarbu państwa 1,16% akcji Bialfamu. Zapowiada również zamiar zakupu 16,03% akcji, jakie Bialskie Fabryki Mebli wniosły do będącej w stanie likwidacji Grupy Handlowej Quercus. Wtedy stałby się posiadaczem aż 71,95% akcji.

Swarzędz S.A. zobowiązał się, że w ciągu 3 lat utrzyma w swym posiadaniu nie mniej niż 50% akcji Bialfamu.

Na czerwcowym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy zarząd Swarzędza S.A. przedstawił program rozwoju powstałego kompleksu do roku 2002. Celem strategicznym jest budowa grupy firm, która wykorzystując renomę marki Swarzędz i sieć istniejącej sprzedaży detalicznej, ma się stać liderem na polskim rynku meblowym w ofercie adresowanej do średniozamożnych i zamożnych klientów.

Kierownictwo grupy zamierza intensywnie inwestować. Środki na to mają pochodzić przede wszystkim ze sprzedaży zbędnych nieruchomości. Ponadto ze sprzedaży akcji i części udziałów.

Bialskie Fabryki Mebli S.A. są firmą wytwarzającą meble w dwóch zakładach produkcyjnych na terenie Białej Podlaskiej. Roczna moc produkcji jest oceniana na 70 mln złotych. Kapitał akcyjny wynosi 7.244.799,36 zł i obejmuje 3.733.333 akcji o nominalnej wartości 1,92 zł. Kapitał własny spółki w ostatnim dniu roku 1999 wyniósł 9.033.155,47 zł. Przychody ze sprzedaży w 1999 roku osiągnęły wysokość 52,2 mln zł. Sprzedaż krajowa sięga 32%, zaś na eksport trafia 68% produkcji.

Decydując się na zakup Bialfamu zarząd Swarzędza miał świadomość, iż pozyskuje doświadczonego producenta mebli wysokoprzetworzonych, z dominującym udziałem drewna litego i oklein naturalnych jako surowców. Kolejnym, i chyba w tej transakcji najważniejszym atutem bialskiej fabryki, jest zdolność utrzymania wysokiego

poziomu technologicznego przy niskich kosztach produkcji. Dodać do tego należy spore rezerwy w mocach produkcyjnych. Nie bez znaczenia jest położenie przedsiębiorstwa przy wschodniej granicy kraju, w czym inwestor upatrzył możliwość wzrostu taniego surowca drzewnego ze Wschodu, jak i ekspansji z gotowymi już produktami w tym kierunku.

Podmiotem dominującym, zarządzającym całą nowo powstałą grupą kapitałową jest spółka akcyjna Swarzędz S.A. (nazywana krótko grupą Swarzędz). W skład grupy wchodzi cztery firmy zajmujące się produkcją mebli: Swarzędzka Fabryka Mebli Sp. z o.o.; Kościańska Fabryka Mebli Sp. z o.o.; Gostyńska Fabryka Mebli Sp. z o.o., oraz Bialskie Fabryki Mebli S.A.

Kolejnym podmiotem - Swarzędz Market Sp. z o.o. zajmuje się prowadzeniem sieci placówek detalicznych - sklepów i salonów firmowych, w których sprzedawane są meble marki Swarzędz, ale także wytwory innych znanych producentów.

Co się zmieni w Bialfame? Będzie musiał realizować zamówienia płynące z kierownictwa grupy Swarzędz. Na jej rzecz produkować konkretny asortyment. Dzięki temu ma szansę, wykorzystując istniejące rezerwy, zwiększyć swą produkcję z obecnych ok. 53 mln złotych do 70 mln złotych.

Mimo podporządkowania grupie Swarzędz, Bialfama zachował prawo do produkcji mebli ze swoim znakiem firmowym i do niezależnej ich dystrybucji za pośrednictwem własnej sieci sklepów.

JERZY TRUDZIK



BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



BIALSKOPODLASKA IZBA GOSPODARCZA

zapraszają na

prezentację usług bankowych

związanych z obsługą handlu zagranicznego.

**Biała Podlaska, ul. Sidorska 95/97
dnia 14.11.2000 r. godz.10.00**

- **Obsługa i finansowanie handlu zagranicznego**
 - Bank BPH w Grupie Hypo Vereinsbank
 - Produkty z zakresu obsługi handlu zagranicznego
- **Oferta Banku BPH w porównaniu z innymi bankami w Polsce**
 - Ryzyko w handlu zagranicznym
 - Prezentacja produktów, ich zastosowanie, wady i zalety
 - formy rozliczeń z zagranicą (m.in. polecenia przelewu, czek)
 - akredytywa dokumentowa
 - inkaso dokumentowe
 - gwarancja w obrocie zagranicznym
 - doradztwo kontraktowe
- **Produkty z zakresu finansowania handlu zagranicznego**
 - Prezentacja produktów, ich zastosowanie
 - forfaiting finansowy i niefinansowy
 - faktoring eksportowy
 - kredyt dostawcy z ubezpieczeniem KUKE
- **Zarządzanie inwestycjami i płynnością**
 - Prezentacja zespołu Zarządzania Inwestycjami i Płynnością w Banku BPH, jego roli i oferty dla klientów banku.
 - Transakcje zabezpieczające przed ryzykiem kursowym.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy oraz prosimy o potwierdzenie swojego przybycia do dn. 10.11.2000 r.
Robert Syrytzyk - BPIG tel. 342-46-68

Psychologia i wypoczynek Warsztaty BPIG

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom Warsztatów Psychologicznych za aktywne w nich uczestnictwo oraz za miłe słowa skierowane pod naszym adresem. Cieszy nas, że w Państwa odczuciu były one przyjemne i skuteczne.

Warsztaty miały miejsce w Kodniu i w Borsukach w otoczeniu przyrody i spokoju. Przekazywane informacje teoretyczne, umiejętności praktyczne w połączeniu z relaksem i wypoczynkiem dały zdaniami uczestników znakomite efekty.

Uczestnicy spotkania ocenili je

dość wysoko i stwierdzili, iż taka nowoczesna forma wypoczynku i nauki jest wskazana dla każdego.

Pomysłowy, dwudniowy program Pani psycholog dał możliwość lepszego poznania siebie, wzbogacenia własnej osobowości, poznania właściwych relacji międzyludzkich i sposobów rozwiązywania różnych problemów.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na kolejne spotkania warsztatowe w drugiej połowie listopada.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Andżelika Pilipiuk BPIG, tel. 342 46 68.**

Lubelskie znakomitości

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza oraz Hotel Delfin zapraszają wszystkich miłośników muzyki na kameralny koncert **Igora Jaszczuka** poety, kompozytora i śpiewaka, **lidera Lubelskiej Federacji Bardów**. Koncert odbędzie się

w restauracji Delfin Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 11 w dn. 4 listopada 2000 r. o godz. 19.00

Rezerwacja miejsc BPIG ul. Sidorska 95/95, tel. 343-75-07. (W cenie biletu lampka wina.)

Tax Free - kolejna edycja

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza przygotowuje kolejną edycję folderu reklamowego Tax Free. Nakład 10 tys. egzemplarzy rozdawany będzie od połowy grudnia (w okresie wzmogonych przedświątecznych zakupów naszych wschodnich sąsiadów) na przejściach

granicznych w czasie uiszczania opłat ekologicznych.

Firmy zainteresowane tą formą promocji prosimy o zgłoszenia telefoniczne do dnia 10.11.2000 r.

Szczegółowych informacji udziela Andżelika Pilipiuk BPIG, tel. 342 46 68.



Miesięcznik „**Podlaski Przedsiębiorca**” dodatek do Białczanina redagowany jest przez Bialskopodlaską Izbę Gospodarczą.

Rada Izby:

Jan Antoniuk,
Barbara Chwesiuk - sekretarz,
Eugeniusz Izdebski - wiceprezes,
Jerzy Jaworski,
Bogdan Łęski - skarbnik,
Cezary Nowogrodzki - prezes,
Stanisław Pytlak,
Mirosław Radecki,
Wiesław Skabara,
Józef Szeptycycki - wiceprezes

Adres:

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza,
21-500 Biała Podlaska,
ul. Sidorska 95/97,
tel. (083) 342 46 68
tel./fax (083) 343 75 07

Wszelkie uwagi dotyczące pisma prosimy kierować na adres BPIG.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane współpracą przy redagowaniu „Podlaskiego Przedsiębiorcy” do biura Izby lub o kontakt telefoniczny.

**e mail bpi@tnet.pl
www.tnet.pl/~bpi**